
Prelekcja red. Władysława Bartoszewskiego w 41 rocznicę Powstania Warszawskiego wygłoszona w Ośrodku Badawczym Adwokatury

Palestra 29/10(334), 89-91

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jedynie duża osobista i prawnicza kultura sędziego, poczucie umiarkowania i poszanowania dla człowieka mogą sprawić, że przepisy o typologii przestępczej będą łączyły wskazania kryminalno-polityczne ustawy z nietykalnością sfery praw jednostki.

(LEMKIN)

Istnieją wielorakie znamiona zbiorowej frustracji w zawodzie adwokackim i to jest bardzo ważną przyczyną separowania się adwokatów od pracy społecznej.

(SASKI)

Dogmat to nic innego jak wyraźny zakaz myślenia.

(FEUERBACH)

Łatwiej bronić innych niżli samego siebie. Jeżeli nie wierzysz, spójrz na adwokata.

(AGUTAVA RYUNOSUKE)

Obrońca musi postępować w taki sposób, który wyłącza możliwość zakwestionowania jego postawy moralnej i lojalności wobec sądu.

(WASZCZYŃSKI)

Statystyki, którymi rozporządzamy, nie potwierdzają tego, by liczba przestępstw zmniejszała się wraz z wzrastającą surowością prawa, ani powiększała wraz z jego łagodnością.

(OSSOWSKA)

Najsilniej odczuwamy potęgę sprawiedliwości wtedy właśnie, kiedy idziemy pod prąd własnej epoki.

(HAGIWARA SAKUTARO)

Ciasne poglądy niezależne są od szerokości geograficznej.

(GICGIER)

Wybrał Roman Łyczewek

Z PRAC OŚRODKA BADAWCZEGO ADWOKATURY

1.

**Prelekcja red. Władysława Bartoszewskiego
w 41 rocznicę Powstania Warszawskiego
wygłoszona w Ośrodku Badawczym Adwokatury**

Z inicjatywy kierownictwa OBA red. Władysław Bartoszewski przedstawił w dniu 10 września 1985 r. w sali konferencyjnej Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, z licznym udziałem członków stołecznej adwokatury, w prelekcji pt. *Słowo Powstania Warszawskiego* dzieje tworzenia różnych środków społecznego przekazu w okresie okupacji hitlerowskiej, a zwłaszcza w czasie 63 dni Powstania Warszawskiego. Osoba prelegenta nie wymaga kurtuazyjnej prezentacji, jest bowiem znaną

postacią wśród historyków i publicystów, zajmujących się od dawna historią „ciemnej nocy okupacyjnej”, a zarazem jest autorem kilkunastu cennych pozycji wydawniczych w tym zakresie.

Prelegent zaznaczył na wstępie, że przyjął propozycję wygłoszenia prelekcji dla adwokatów ze szczególną radością, gdyż uważa środowisko adwokackie za wybitnie kulturotwórcze, a ponadto w gronie swych przyjaciół i znajomych miał i ma nadal dość liczne grono adwokatów. Przypomniał zarazem, że w okresie Powstania Warszawskiego wielu adwokatów zajmowało eksponowane stanowiska tak w ogniwach Armii Krajowej, jak również w ówczesnej Delegaturze Rządu na Kraj. Wspomniał przy tym nazwiska takich adwokatów, jak Adam Bień, Józef Ignacy Bielski, Antoni Pajdak, Władysław Sieroszewski, Kazimierz Ostrowski, Witold Bayer, Edward Quirini, Konrad Sieniewicz, Feliks Zadrowski, Stanisław Rowecki (brat gen. Grotta-Roweckiego, komendanta Armii Krajowej do 1943 r.), nie licząc wielu innych adwokatów, służących sprawie powstańczej na wielu placówkach wojskowych i cywilnych.

Następnie prelegent wskazał na znaczenie fenomenu słowa polskiego w okresie okupacji, w którym to słowie przejawiały się postawy patriotyczne i różne światopoglądy jego nosicieli. Słowo polskie w ocenie okupanta hitlerowskiego było ogromnie niebezpiecznym orężem, było mocno prześladowane (na terenach wcielonych do Reichu wprost zakazane), było tępione m.in. w drodze likwidacji szkolnictwa średniego i wyższego, tudzież w drodze ścigania prasy podziemnej i jej bezwzględego likwidowania, zniesienia stowarzyszeń społecznych i scen teatralnych, zakazu nasłuchów radiowych. Prelegent podkreślił szczególną rolę w okresie okupacji tajnego nauczania, w tym także na poziomie uniwersyteckim, oraz prasy podziemnej (gazetek), przy czym zauważył, że Polska, w której w czasie okupacji w sposób mniej czy więcej ciągle ukazywało się ok. 1500 tytułów prasowych (od dzienników aż po tygodniki, miesięczniki, druki okolicznościowe, nawet zbiory poetyckie), była jedynym krajem spośród okupowanych w Europie żyjącym tak dynamicznie w działalności podziemnej. Prasa polska podziemna była swego rodzaju fenomenem twórczości dziennikarskiej. Czołową pozycję zajmował „Biuletyn Informacyjny”, redagowany przez wiele lat przez Aleksandra Kamińskiego (Biuletyn ten przestał wychodzić dopiero w styczniu 1945 r.). Prelegent nie pominął również znaczącej roli Kościoła Katolickiego i jego kleru w upowszechnianiu i utrzymaniu słowa polskiego w okresie okupacji.

Co do prasy podziemnej, uderzać musiały dwie jej cechy: pełny pluralizm światopoglądowy wyrażony w publikacjach, w „gazetkach” oraz najróżniejsza technologia poligraficzna gazetek. W toku opracowania w Instytucie Historii PAN (doc. dr Chojnacki) znajduje się pełna bibliografia prasy podziemnej i jej edytorów. Można by chyba pomyśleć też o biografiach szczególnie zasłużonych, a często bohaterskich kolporterach „gazetek”.

Jest wprost niewiarygodne, w jak wielkiej liczbie ukazywały się „gazetki” w okresie Powstania Warszawskiego. Była to wprost niepojęta erupcja słowa polskiego w wyzwolonych częściach stolicy. Obliczono dotychczas, że ukazywało się wówczas — nieraz jako kilkunastu **efemerydy** — 135 tytułów prasowych od skrajnie prawicowych aż po skrajnie lewicowe — przy całkowitej tolerancji wojskowych i cywilnych władz powstańczych. Prasa powstańcza wzmacniała ducha w cywilnym społeczeństwie, wznagała zapał do walki powstańców spod wszystkich znaków ideologicznych.

Dźwięk i treść polskiego słowa w okresie okupacji hitlerowskiej i w czasie Powstania Warszawskiego, przejawiające się w jakiegokolwiek postaci w życiu pod-

ziemnym, był dobitnym dowodem tężyny narodu polskiego.

Redaktor Władysław Bartoszewski przedstawił zebranych kilka dzieł swego pióra (niestety, wyczerpanych na rynku księgarskim), w których zamknięto prawdę o znaczeniu słowa polskiego w tragicznym okresie hitlerowskiego panowania w Polsce.

Śluchacze — nieraz ze wzruszeniem zasłuchani w jego wywody — przyjęli prelekcję i prelegenta niewątpliwie zasłużonymi burzliwymi oklaskami i prosili o autografy na zakupionych przed laty egzemplarzach jego dzieł.

s.m.

2.

V Ogólne Zebranie członków Klubu Adwokatów Pisarzy w Krakowie

W dniach 14—15 września 1985 r. odbyło się w lokalu Klubu Adwokatów w Krakowie (ul. Sławkowska 1) doroczne, V kolejne zebranie członków Klubu Adwokatów Pisarzy. Godzi się przypomnieć, że Klub ten, zrzeszający w połowie 1985 r. 52 członków, jest afiliowany przy Ośrodku Badawczym Adwokatury (Oddział Klubu czynny jest przy ORA w Łodzi). W skład Zarządu Klubu wchodzi: adw. Alfred Dreszer — prezes, adw. Józef Malcen — sekretarz, adw. Ludomir Sierakowski — skarbnik.

Działający od 5 lat Klub Adwokatów Pisarzy, jedyny bodaj w europejskiej adwokaturze, na swych dorocznych posiedzeniach dokonuje przeglądu dorobku twórczego członków w dziedzinie twórczości literackiej i publicystycznej i działalności edytorskiej oraz omawia bieżące problemy wydawnicze.

Miejscem obrad członków Klubu była w br. królewska stolica Polski, a jej reprezentantem gościnnie Okręgowa Rada Adwokacka w Krakowie. W imieniu ORA V Ogólne Zebranie powitał w przyjaznych słowach jej dziekan adw. Marian Anczyk, a w toku obrad obecny był też wicedziekan ORA adw. Andrzej Rozmarynowicz i adw. Roman Porwisz. W obradach uczestniczyli członkowie Prezydium NRA adw. prof. dr Kazimierz Buchała i adw. Halina Piekarska. Ze słowem wstępnym o charakterze organizacyjnym wystąpiła adw. Aurelia Mikulińska-Korczyńska, pod której ogromnie troskliwą pieczę pozostawali przez cały czas uczestnicy obrad. Duży talent organizacyjny i wielka gościnność naszej krakowskiej koleżanki (przy pomocy p. Waksmundzkiej i adw. Mariana Ożoga) sprawiły, że członkowie Klubu mieli doskonałe warunki do prowadzenia swoich obrad.

Otworzył obrady prezes Klubu adw. Alfred Dreszer. W pierwszej części były one poświęcone sprawom organizacyjnym, w drugiej — prezentacji utworów literackich członków Klubu z ostatniego okresu (po zjeździe w 1984 r. w Grzegorzewicach).

Przewodniczący jury ostatniego konkursu literackiego na temat adwokackiego udziału w procesach sądowych adw. Zygmunt Skoczek przedstawił wyniki tego konkursu.

Co do spraw organizacyjnych, złożono informację o przyjęciu nowych członków (m.in. członkami zostali adw. Adam Bień i adw. Maria Budzanowska) i omówiono wydanie w br. 3 zeszytu Palestry Literackiej w nakładzie przeszło 6 tys. egzemplarzy.

Nad sprawozdaniem prezesa Klubu rozwinęła się ożywiona dyskusja, po czym przyjęto uchwały organizacyjne.

Adw. Alfred Dreszer wygłosił następnie referat pt. „Adwokat w polskiej lite-